

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Edukacji,
Nauki
i Młodzieży**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW NAUKI
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
(NR 14)
z dnia 25 maja 2022 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży

– podkomisji stałej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego (nr 14)

25 maja 2022 r.

Podkomisja stała do spraw nauki i szkolnictwa wyższego, obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Kulaska (Lewica)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację ministra edukacji i nauki na temat wyników prac Komisji Ewaluacji Nauki dotyczących jakości działalności naukowej za lata 2017–2021.

W posiedzeniu udział wzięli: **Izabela Stępień** dyrektor Departamentu Nauki Ministerstwa Edukacji i Nauki, **prof. dr hab. inż. Jan Szmidt** członek prezydium Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **prof. dr hab. inż. Arkadiusz Mężyk** przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich wraz ze współpracownikami, **Janusz Szczerba** prezes Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego, **Mieczysław Grabianowski** dyrektor Gabinetu Prezesa Polskiej Akademii Nauk, **dr inż. Piotr Kusznierek** kanclerz Mazowieckiej Uczelni Medycznej w Warszawie, **dr Karolina Ziolo-Pużuk** prodziekan ds. studenckich Wydziału Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, **Marek Kisilowski** zastępca przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, **dr Julian Srebrny** wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Uniwersytetu Warszawskiego, **Jolanta Krupa** i **Katarzyna Wychodnik** wiceprzewodniczące Krajowej Reprezentacji Doktorantów oraz **dr inż. Kinga Kurowska-Wilczyńska** prezes Fundacji Młodej Nauki.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Goral** i **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Marcin Kulasek (Lewica)**:

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.

Witam państwa posłów, witam zaproszonych gości. Jeżeli państwo pozwolicie, to zgodnie z tradycją przywitam imiennie zaproszonych gości. Witam pana dyrektora gabinetu prezesa PAN Mieczysława Grabianowskiego – witam serdecznie. Witam pana prof. dr. hab. Arkadiusza Mężyka, przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich – dzień dobry. Witam panią prof. dr. hab. Elżbietę Żądzińską, przewodniczącą komisji do spraw nauki Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich – dzień dobry. Witam pana prof. dr. hab. inż. Jan Szmidta, Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego – witam, panie profesorze. Witam pana Marka Kisilowskiego, Biuro Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” – dzień dobry. Witam pana Juliana Srebrnego, NSZZ „Solidarność” UW – kłaniam się. Witam pana Janusza Szczerbę, Rada Szkolnictwa Wyższego i Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego – witam serdecznie. Witam panią Katarzynę Wychodnik, wiceprzewodniczącą Krajowej Reprezentacji Doktorantów – dzień dobry. Witam panią Jolantę Krupe, wiceprzewodniczącą Krajowej Reprezentacji Doktorantów – dzień dobry. Witam dr inż. Kingę Kurowską-Wilczyńską, Fundacja Młodej Nauki – dzień dobry. Witam panią Izabelę Stępień, dyrektor Departamentu Nauki w Ministerstwie Edukacji i Nauki, która występuje dzisiaj w zastępstwie pana

ministra. Witam panią dr Karolinę Ziolo-Pużuk, dziekan Wydziału Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego – dzień dobry. Witam pana dra Piotra Kuszneruka, kanclerza Mazowieckiej Uczelni Medycznej – dzień dobry.

Szanowni państwo, stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje informację ministra edukacji i nauki na temat wyników prac Komisji Ewaluacji Nauki dotyczących jakości działalności naukowej za lata 2017–2021. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Stwierdzam, że porządek został przyjęty. Przejdziemy do jego realizacji.

Szanowni państwo posłowie, szanowni goście, zebraliśmy się na posiedzeniu podkomisji stałej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego, aby omówić wyniki kluczowego dla polskiej nauki procesu, jakim jest ewaluacja jakości działalności naukowej. W dzisiejszym posiedzeniu miał wziąć udział minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek – spotykamy się dzisiaj o godz. 13:00 właśnie na prośbę pana ministra. Niestety pan minister Czarnek nie dotarł na dzisiejsze posiedzenie, nie ma go z nami, nie ma również jego zastępców. Jest pani dyrektor departamentu, którą jeszcze raz serdecznie witam na posiedzeniu. Jednocześnie wyrażam ubolewanie, że pan minister nie znalazł czasu, aby wziąć udział w posiedzeniu sejmowej podkomisji, podczas którego będziemy omawiać jedno z najważniejszych zagadnień dla polskiej nauki.

Pierwsza ewaluacja jakości działalności naukowej rozpoczęła się 1 stycznia 2022 r. i obejmowała okres od 2017 do 2021 r. Ewaluacji poddano działalność naukową prowadzoną w 283 podmiotach. Ewaluacja była przeprowadzona w ramach dyscyplin naukowych. Używając pewnego środowiskowego żargonu – łącznie ewaluacji poddano 1105 podmiotodyscyplin, tj. podmiotów w dyscyplinach. Pokazuje to skalę realizowanego procesu, jego wszechogarniający charakter, który dotknął każdą instytucję i każdą osobę związaną z polską nauką.

Nie jest więc zaskoczeniem, że na dzisiejszym posiedzeniu mamy zaszczyt gościć znamienitych gości reprezentujących różne środowiska zaangażowane w bieżące funkcjonowanie oraz rozwój nauki i szkolnictwa wyższego. Witam magnificencje rektorów, witam przedstawicieli organizacji zrzeszających polskie uczelnie wyższe, witam przedstawicieli związków zawodowych, witam przedstawicieli doktorantów. Dziękuję, że znaleźliście państwo czas, aby wziąć udział w posiedzeniu podkomisji. Mam nadzieję, że przebieg posiedzenia, przedstawione informacje i dyskusje wynagrodzą państwu brak obecności pana ministra.

Szanowni państwo, to tak tytułem wstępu. Proszę o przedstawienie informacji przez panią Izabelę Stępień, dyrektor Departamentu Nauki w Ministerstwie Edukacji i Nauki. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Nauki Ministerstwa Edukacji i Nauki Izabela Stępień:

Dzień dobry.

Jeśli chodzi o wyniki ewaluacji jakości działalności naukowej, to takich wyników jeszcze nie ma. Obecnie Komisja Ewaluacji Nauki przedstawiła zestawy wartości referencyjnych dla każdej z dyscyplin panu ministrowi, pan minister dokonał analizy i uchwalił zestawy wartości referencyjnych dla poszczególnych kategorii, od kategorii A po kategorię B+.

Wyniki ewaluacji jakości działalności naukowej będą ogłoszone uchwałą Komisji Ewaluacji Nauki 15 czerwca. Do końca lipca 2022 r. będą wydawane decyzje administracyjne – taki jest termin ustawowy. Uczelnie mają miesiąc na odwołania i do końca, myślę, grudnia 2022 r. wszystkie kategorie naukowe będą obowiązywały.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor.

Dostaliście państwo – mówię do państwa posłów – informację z ministerstwa. Za dużo ona nie wnosi. Myślę, że możemy spróbować zwołać jeszcze raz posiedzenie tej podkomisji we wrześniu albo w lipcu, skoro pani dyrektor mówi, że proces zostanie zakończony w połowie czerwca. Ale szanowni państwo, korzystając z państwa obecności, chciałbym

zrobić swego rodzaju wysłuchanie strony publicznej, bo nie po to państwo się fatygowało, żebyśmy o tym nie porozmawiali – pomimo tego, że nie ma pana ministra.

Zatem otwieram dyskusję. Proszę o przedstawienie się, jak ktoś będzie zabierał głos – mówię o gościach – żebyśmy wiedzieli i mieli informację do protokołu, kto o co pyta. Bardzo proszę, otwieram dyskusję.

Bardzo proszę. Proszę się przedstawić.

Prezes Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego Janusz Szczerba:

Janusz Szczerba, Rada Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP.

Też zdziwiłem się, jak dostaliśmy informację na temat posiedzenia tej podkomisji, gdyż jeszcze nie ma wyników ewaluacji, ale trzeba powiedzieć w ten sposób: ewaluacja od początku, kiedy została wprowadzona ustawą, budziła wiele, wiele kontrowersji. My, środowisko, pracując w komisji, jeszcze wtedy ówczesnego ministra nauki i szkolnictwa wyższego Jarosława Gowina, mówiliśmy, że taki projekt powinien być przeprowadzony na początku pilotażowo.

Dlatego że ewaluacja sama w sobie jest bardzo dobra; natomiast wyniki ewaluacji, powiązane z pewnymi uprawnieniami, które tracą uczelnie – nie tylko chodzi o studia doktoranckie, o nadawanie stopni naukowych, ale też o prowadzenie przez uniwersytety i uczelnie studiów typu pedagogicznego, studiów prawniczych, w zależności tylko od wyników ewaluacji – do końca budzi wielkie kontrowersje. Dlaczego? Od tego mamy przecież komisje, które sprawdzają jakość kształcenia. Są to komisje i to one powinny decydować. Ewaluacja powinna być czynnikiem dodatkowym, motywującym. Dlatego całe środowisko oczekuje na wyniki ewaluacji.

Natomiast znowu są pewne kontrowersje dotyczące ostatnich zmian. Zmiany, które na pół roku przed ewaluacją dotyczyły kategoryzacji czasopism, które zostały zmieniane, i ta najważniejsza zmiana, że pan minister będzie ustalał i decydował. To znaczy, że gramy według jakich zasad? Ja i środowisko tego nie rozumiemy: czy to są zasady fair: poddajemy się parametryzacji – i to obowiązuje albo uznaniowo będziemy przyjmować to, co nam pan minister przedstawi. To są najważniejsze problemy i wyczekiwanie.

Tym bardziej że wiemy w środowisku... Niektórzy mówią, że już znamy wyniki, niektórzy, że nie znamy. Oczywiście są wstępne wyniki ewaluacji, ale rozpoczyna się pewna taka niepewność, co przy tej mizerii finansowania, którą mamy, i tych wszystkich działaniach dotyczących szkolnictwa wyższego, które podejmuje minister, a zwłaszcza przesyłaniu informacji nieprawdziwych albo niepełnych o tym, że były podwyżki w grudniu, doprowadza do bardzo trudnej sytuacji w szkolnictwie wyższym, zwłaszcza przed wakacjami.

Dziękuję to wszystko.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, jak mówiłem na początku, posiedzenie podkomisji jest po to, żebyśmy dyskutowali o pewnych rzeczach jeszcze przed ogłoszeniem wyników. Tak się umówiłem z panem ministrem i dlatego jest ono szybciej niż przed zakończeniem ewaluacji. Ale sytuację mamy taką a nie inną, więc proszę o usprawiedliwienie tej sytuacji, ale chcieliśmy dyskutować w ważnych sprawach.

Bardzo proszę.

Przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich prof. dr hab. inż. Arkadiusz Mężyk:

Arkadiusz Mężyk, przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

Szanowni państwo, trudno rzeczywiście w tej chwili dyskutować, bo nie znamy jeszcze wyników ewaluacji. Pewne dane były podane w prezentacji ministra, która została opublikowana na stronie Ministerstwa Edukacji i Nauki – nie wiem, czy to są oficjalne dane, czy...

Dyrektor departamentu MEiN Izabela Stępień:

To są oficjalne dane.

Przewodniczący KRASP prof. dr hab. inż. Arkadiusz Mężyk:

To są oficjalne dane, tak? Czyli z tych danych wynikałoby, że 80,2% procent jednostek uzyskuje kategorię B+ i A, co najmniej, prawda? Po zapowiedzi pana ministra dodatkowego przesunięcia wartości referencyjnych łącznie to ma być 83%. Część jednostek traci, część zyskuje – trudno tej chwili zawyrokować. Natomiast tak jak wspomniał pan przewodniczący związku, jest to niezwykle ważne z punktu widzenia funkcjonowanie uczelni. To przede wszystkim są uprawnienia do nadawania stopni doktora, to jest kwestia algorytmu. W tej chwili ten algorytm jest zawieszony tak naprawdę, bo procentowo uzyskujemy w stosunku do poprzednich lat, ale jeżeli zostanie odblokowany, to będzie to decydowało o wysokości środków. Tak samo o uprawnieniach do prowadzenia kierunków ogólnoakademickich, bycia uczelnią akademicką bądź zawodową – zatem jest to proces niezwykle istotny.

Wyniki mają być podane przez Komisję Ewaluacji Nauki chyba do 15 czerwca, a do końca lipca pan minister zapowiadał, że roześle decyzje, więc będzie można na temat szczegółowo podyskutować. W skład tych ewaluowanych jednostek wchodzi nie tylko szkoły wyższe, ale przede wszystkim również instytuty naukowe Polskiej Akademii Nauk i instytuty badawcze, instytut międzynarodowy, dwie federacje pięciu uczelni kościelnych, a spośród szkół wyższych – 103 uczelnie publiczne i 29 uczelni niepublicznych.

Trudno w tej chwili cokolwiek powiedzieć na ten temat. Tak naprawdę zaczęliśmy dyskusję już nad przyszłą ewaluacją, w jaki sposób należałoby doprecyzować zapisy, w jaki sposób należałoby tę ewaluację przeprowadzić, żeby uniknąć pewnych działań, które nie są bezpośrednio związane z jakością działalności naukowej – bo w tej chwili już nie wiem, czy ta nazwa tak bezpośrednio odpowiada tym wskaźnikom, które uzyskujemy w wyniku ewaluacji. Zatem myślę, że po ewaluacji będzie można więcej powiedzieć na ten temat, analizując też dane, które będzie można pozyskać z POL-onu czy z RAD-onu, i wtedy każda jednostka też szczegółowo przeanalizuje swój dorobek.

Natomiast myślę, że warto, jeżeli już rozmawiamy w takim gronie, pomyśleć o środkach na finansowanie szkolnictwa wyższego i nauki. Sytuacja jest bardzo trudna. Dzisiaj akurat spotkałem – bo dzisiaj było stulecie Akademii Pedagogiki Specjalnej, więc było sporo rektorów – jednego z rektorów z małej uczelni regionalnej. Powiedział, że pracownicy administracyjni praktycznie mu powiedzieli, że oni zostawiają tę pracę i pójdą pracować gdzie indziej, bo nie są w stanie się utrzymać z tych wynagrodzeń, które szkoła wyższa jest im w stanie zaoferować. W tej chwili taki niepokój rodzi się praktycznie we wszystkich szkołach wyższych w naszym kraju, co myślę, że potwierdzą przedstawiciele związków, zarówno ZNP, jak i „Solidarność”.

Do nas jako do rektorów zwracają się pracownicy czy przedstawiciele pracowników o regulację – bo tak wynikało z zapowiedzi, że pewne środki zostały przekazane. Natomiast w skali uczelni konsekwencje przechodzące na kolejne lata są tak duże, że uczelnie – przy takim wzroście kosztów funkcjonowania w tej chwili: cen energii elektrycznej przede wszystkim, gazu, wszystkich mediów, wywozu śmieci; wszystkich tych elementów, które są kluczowe dla funkcjonowania szkoły wyższej – nie jest w stanie się zbilansować, jeszcze dodatkowo prowadząc jakąś politykę płacową. Zatem warto byłoby w tym momencie również podyskutować na ten temat.

Jako przewodniczący KRASP zwracałem się do premiera Morawieckiego z pismem, gdzie na początku roku wstępnie szacowaliśmy, jaki to będzie wzrost kosztów. Myślę, że warto przede wszystkim o tych środkach w tej chwili pomyśleć i w jaki sposób te środki pozyskać dla szkolnictwa wyższego.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie profesorze.

Jako kolejny zgłosił się pan profesor Jan Szmidt. Bardzo proszę, panie profesorze.

Członek prezydium Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. dr hab. inż. Jan Szmidt:

Dziękuję bardzo. Wprawdzie jestem honorowym przewodniczącym KRASP-u, ale dzisiaj występuję jako członek prezydium Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, bo również w tym prezydium zasiadam.

Na naszych posiedzeniach Rady Głównej – i plenarnym, a w szczególności prezydium, bo tam jest bardziej żywa dyskusja, jest nas trochę mniej – analizowaliśmy sytuację, która może się wytworzyć po tej ewaluacji. I to, co powiedział pan przewodniczący: to był pewien eksperyment. Wiadomo było, że po zakończeniu tej ewaluacji trzeba będzie się jej przyjrzeć i dokonać pewnych korekt. I znowu to, co powiedział pan przewodniczący komisji ZNP, że w międzyczasie pojawiły się nowe elementy, które dodatkowo zaburzyły cały system. Oczywiście możemy z tego wybrnąć – i musimy wybrnąć, bo szkolnictwo wyższe i nauka muszą w Polsce istnieć i być właściwie oceniane. Musimy w stosunku do siebie mieć stosowne relacje – mówię o uczelniach, o Polskiej Akademii Nauk, instytutach badawczych itd. Myślę, że jesteśmy przekonani, że po opublikowaniu wyników tej ewaluacji będziemy mądrzejsi – i wtedy możemy przeprowadzić taką analizę.

Niedawno odbyło się posiedzenie Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych, w którym uczestniczyłem. Było tam sporo mowy na ten temat. Mamy materiały, prześlemy panu przechodzącemu KRASP-u, oczywiście jako punkt Konferencja Rektorów Polskich Uczelni Technicznych, gdzie zarysowano – jak by to powiedzieć – konieczność odpowiedzi na pewne pytania, żeby można było powiedzieć, czy ta ewaluacja spełniła swoją rolę, czy nie. To jest pewien proces, ten proces musi być zrealizowany.

Z informacji, które mam bezpośrednio od pana prof. Błażeja Skoczenia, czyli szefa KEN-u, wynika, że praca przed nimi olbrzymia. Nie sądzę, żeby w terminach, o których pan przewodniczący tutaj mówił, była możliwa rzetelnie do wykonania, a nawet powiedziałbym, że jest to niemożliwe. To jest 1145 różnego rodzaju, powiedzmy sobie, dyscyplin, które trzeba obejrzeć i sprawdzić. Mam to szczęście, czy nieszczęście, że uczestniczyłem w zasadzie już w dwóch ewaluacjach w całości, a jeszcze wcześniej w poprzedniej ocenie – takiej czy innej, nie nazywało się to wtedy ani ewaluacja, ani parametryzacja – bo już ileś lat działałam w tym środowisku, bliżej 20 niż 15, w każdym razie.

Po poprzedniej ewaluacji, w 2016 r., sytuacja była dokładnie taka sama, bo ewaluacja ma to do siebie, że żaden parametr nie ma takiej mocy, żeby oddać wszystko. W związku z tym tych parametrów można namnożyć – to tylko spowoduje większą trudność w analizie i szukaniu powiązań przyczynowo-skutkowych, dlaczego wyszło tak, a nie inaczej. Wszyscy wiemy, że to, co się wydarzyło niektórym flagowym uczelniom – znaczy nie to, że było do przewidzenia, ale mogło się wydarzyć, bo parametry nie oddają życia. Nie istnieje model życia człowieka, model życia uczelni itd. To są zbyt skomplikowane modele, na razie sztuczna inteligencja temu nie podoła. W związku z tym robimy, co możemy. Dlatego w moim odczuciu nie ma nic dziwnego, że powstają pewne korekty już po wynikach. Były one wprowadzone w 2016 r., są wprowadzone w tym roku – byle były zrobione trafnie.

Nie można wykluczyć z grona na przykład uczelni badawczych jednego czy drugiego czołowego polskiego uniwersytetu czy politechniki z prostego powodu, że na przykład jedna z dyscyplin wypadła w tym całym konkursie źle. Pytanie, dlaczego źle. Już dzisiaj znamy odpowiedź na niektóre pytania, bo wiemy, że łatwo było na niektórych uczelniach przesunąć pracowników z dyscypliny, którą dotychczas uprawiali, do innej – bo to było możliwe. Złożył inne oświadczenie – i zostało dwunastu najlepszych. I z definicji, przy tysiącu różnych, którzy byli w tej samej dyscyplinie na innej uczelni – a są takie dysproporcje, od dwunastu do tysiąca... Wiemy to, bo się kontaktujemy ze sobą, i wiemy jako rektorzy, jak to wygląda. Ja już nie jestemrektorem, ale do niedawna byłem. W związku z tym tych problemów było znacznie więcej. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, kiedy była wprowadzona nowa ustawa i rozporządzenie o ewaluacji, w których na koniec parlamentarzyści mocno zamieszali, i w jednym, i w drugim – niestety czy na szczęście, nie wiem, to trudno ocenić, ale raczej niestety – i wyszło, co wyszło.

Od razu było wiadome: to będzie pewien eksperyment. Ale to nie był eksperyment wzięty z Marsa. Taka ewaluacja jest przeprowadzana w co najmniej dwóch czołowych, jeśli chodzi o rozwój nauki i szkolnictwa wyższego, państwach świata: w Niemczech

mamy praktycznie to samo i w Wielkiej Brytanii – i sobie z tym radzą. I my sobie też poradzimy. Tylko tyle, że nasza specyfika – powiedziałbym, że specyfika to może słabo powiedziane – garb, który niesiemy ze sobą po pięćdziesięciu latach, ludzi, którym przez czterdzieści lat mówiono, że się dobrze sprawują, i mieli pozytywne oceny, a na koniec robimy im ocenę i mówimy, że teraz się do niczego nie nadają i trzeba ich przenieść z badawczego czy badawczo-dydaktycznego na dydaktyczny. Dla wielu ludzi jest to degradacja, mimo że ustawa fantastycznie zrobiła dwie ścieżki kariery, czyli dydaktyczną równoległą do badawczej – to jest wielkie osiągnięcie ustawy z 2018 r. To się da zrobić w małej uczelni, kiedy dotyczy to trzech, pięciu osób, natomiast w dużej, w której dotyczy to pięćdziesięciu, jest to nierealizowalne. Wiadomo, jaki był skutek, nie trzeba się znać na matematyce, jak licznik się ma do mianownika itd., żeby sobie wyobrazić, jaki będzie skutek. Zatem ten eksperyment został przeprowadzony i to miało być pilotażowe.

Chcę jeszcze powiedzieć o jednej rzeczy, ponieważ byłem przy tym wszystkim przez wiele lat. Założenie główne było takie, że ustawa i ta autonomia uczelni, którą mają uczelnie, i możliwość kształtowania wewnętrznie tego wszystkiego, o czym przed chwilą powiedziałem, bez ingerencji ministerstwa może się odbywać tylko wtedy, kiedy nastąpi znaczące zwiększenie finansowania szkolnictwa wyższego. Nie nastąpiło. To wszystko w związku z tym jest tego efektem, ponieważ bez tego zwiększenia finansowania... Kiedy była ostatnia podwyżka wynagrodzeń – ta trzydziestoprocentowa? To było sześć lat temu, proszę państwa. Od sześciu lat stoimy z wynagrodzeniami praktycznie z tamtej epoki – to już jest epoka. Jakoś nie udało się już później nigdy zdobyć... Były takie okruciny: 2–3%, teraz ma być 4%, co przy piętnastoprocentowej inflacji oznacza tylko tyle, że dostajemy w plecy 11% – jeżeli liczymy tylko inflację, ale wzrost cen, o których mówił pan przewodniczący przed chwilą, jeśli chodzi o energię itd., jest znacznie głębszy.

Zatem myślę tak: bardzo się cieszę, że w ogóle takie spotkanie się odbyło, i myślę, że to jest dobry pomysł, żebyśmy sobie po prostu porozmawiali. Obejrzyjmy ewaluację, jak ona wyszła. Będziemy mieli w KRASP-ie, że tak powiem, sygnały od tych przymiotnikowych konferencji rektorów, rektorzy przedstawiają, jak oni widzą tę ewaluację i te rzeczy, które trzeba zmienić i poprawić, bo liczyliśmy się z tym, że tak będzie. Myślę, że wrócimy do tematu wtedy, kiedy będziemy mądrzejsi.

Dzisiaj możemy powiedzieć: zaburzenie finansowe wynikające z tego, że z finansami jest, jak jest, z wynagrodzeniami jest, jak jest ... Panie przewodniczący, na wielu uczelniach już nie ma kim uczyć. Już nie chodzi o takich dziadków jak ja – skończę niebawem 70 lat, ale chodzi o to, że młodzi przychodzą, po miesiącu czy dwóch – jeżeli nie wystarczy im finansowania z rodzin, nie pochodzą z bogatej rodziny albo nie założą swojej firmy, która ma sukces, jakiś start-up – po prostu odchodzą, bo nie mają za co żyć. A jednocześnie za chwilę młody człowiek po maturze czy może nawet bez matury pójdzie do woj-ska i dostanie na rękę prawie 5000 zł. Oni się na mnie patrzą i mówią: co pan rektor jest wariat czy idiota? Bo tylko to wchodzi w rachubę. Będzie tragedia! Ona już w zasadzie jest. Niektórych zajęć nie mamy kim prowadzić, bo tacy jak ja w końcu mówią: mam dosyć! Poza tym nie jesteśmy przyszłością nauki i szkolnictwa wyższego – jak ktoś ma 70 lat, to już żadna przyszłość przed nim – tylko łatamy dziury.

To wszystko składa się na pewien taki obraz, nie chcę powiedzieć, że tragiczny, ale taki dosyć wielobarwny – mówię to w sensie negatywnym – różnych zdarzeń, które się dzieją i które mają dzisiaj swoje odbicie. Każdy kombinuje, jak może. Wszyscy liczyliśmy, że podejmiemy do sprawy uczciwie. Jak ma się biedę i nie ma się czym ludziom zapłacić, żeby pracowali, to gdzieś w zakamarkach mózgu, nawet rektorów, rodzą się myśli: a może coś zakombinować, bo może dostaniemy trochę więcej. Bo ewaluacja jest powiązana z pieniędzmi. Może nie powinna być, bo powoduje to. Wiemy, że takie zdarzenia miały miejsce.

Przepraszam za tak przydługą wypowiedź, ale upoważnia mnie do tego to, że kilkanaście lat to obserwuję, żyję tym i czuję te problemy. Myślę, że powiedzmy sobie, co myślimy, każdy. Popatrzmy, co powiedzą rektorzy małych, dużych, średnich i tych największych, flagowych uniwersytetów polskich – mówię o uniwersytetach w rozumieniu nie klasycznym, tylko o randze uczelni. Zobaczmy, jak wyszła ewaluacja, i zastanówmy się – również w gronie parlamentarzystów oczywiście, bo to oni w końcu będą za chwilę

decydować o wszystkim – które błędy i czy uda się przy tym poziomie finansowania zakładanym w tej chwili do końca tego roku (nie wiem, jak będzie w przyszłym, zobaczymy, jak będzie wyglądał budżet państwa) uniknąć takiej, jak by to powiedzieć, nie wiem, jak to nazwać, takiej sugestii wewnętrznej, która się rodzi na uczelniach: konieczność coś zakombinujemy, żebyśmy dostali więcej pieniędzy; nie pokazujemy, jacy jesteśmy, kombinujemy. Bo to jest naturalne u człowieka. Jeżeli rodzina nie ma za co żyć, to ojciec rodziny, który tę rodzinę utrzymuje, jeżeli to jest ojciec, mówi: już trudno, to trochę się tam ochłapię błotem, ale rodzina musi przeżyć. Podobnie jest w tej chwili na uczelniach. Mówię to z głębokim przekonaniem, będąc członkiem KRASP-u, będąc członkiem Rady Głównej itd. To, co mówił pan przewodniczący: jeżeli parlamentarzyści na poważnie nie podejść do problemu związanego ze środkami finansowymi pozwalającymi uczelni, nie chcę powiedzieć jakoś fantastycznie, ale przynajmniej godziwie w porównaniu z innymi żyć i pracować, to będzie bardzo trudno uniknąć pewnych dziwnych sytuacji, do których nie byliśmy przygotowani – bo w życiu pisze takie scenariusze.

A z ewaluacją poczekajmy na wyniki, poczekajmy na to, co powie pan prof. Skoczeń jako szef Komisji, jak będzie je przedstawiał, jaki będzie stosunek ministerstwa do tego, i wtedy odbędziemy dyskusję, które z elementów trzeba zmienić, poprawić, wyrzucić. Ale nie mówmy, że to jest coś złego. Inni mądrzy na tym świecie poradzili sobie z taką właśnie ewaluacją: Wielka Brytania, Niemcy. Bo Francuzi mają inaczej. Zresztą pan prof. Błażej Skoczeń ma na ten temat bardzo poważny wykład, w którym to wszystko analizował i przedstawiał.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie profesorze. Gwoli wyjaśnienia, kolejne posiedzenie podkomisji jest przewidziane w sprawie wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym. Też będziemy chcieli porozmawiać na ten temat. Mam nadzieję, że któryś z ministrów nas zaszczyci, żeby też o tym porozmawiać.

Bardzo proszę

Przewodniczący KRASP prof. dr hab. inż. Arkadiusz Mężyk:

Jeżeli można, to jeszcze raz ja, bo nie chciałbym, żebyśmy pozostali z takim przekonaniem, że rektorzy zakombinowali i że zmanipulowali ewaluację. To tak nie jest. Nie, nie.

Szanowni państwo, rektorzy bardzo uczciwie do tego podchodzą. Są przypadki, gdzie pewne wskaźniki są źle ustawione, natomiast generalnie troską każdego rektora jest odpowiedzialność za szkołę wyższą, w której zatrudnia kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy, szczególnie w przypadku dużej uczelni. Nawet niewielka podwyżka, 100 czy 200 zł, w przypadku uczelni takiej jak moja, która ma 17 tys. studentów i 3 tys. pracowników, to jest jednorazowo kilka milionów złotych. Licząc to przez trzynaście miesięcy, jeżeli jeszcze wziąć pod uwagę trzynastą pensję, to już jest kilkadziesiąt milionów złotych w skali roku, ze skutkami przechodzącymi na kolejne lata, bo jeszcze do tego musimy pamiętać, że tam dochodzą dodatki stażowe i to narasta.

Zatem z punktu widzenia funkcjonowania szkoły wyższej my pewnie jesteśmy w stanie wypłacić pewne drobne jednorazowe środki. W tej chwili uczelnie kończą swoje bilanse i wyszły dobrze. Natomiast problemem jest sam system finansowania, tak żeby algorytm był zbudowany, żebyśmy mogli zaplanować politykę płacową na lata. W związku z tym musimy mieć przewidywalne środki w kolejnych latach, żeby dobrze zbilansować finanse uczelni. W tej chwili to naprawdę jest bardzo trudne i kwestia finansowania jest sprawą kluczową.

Co do ewaluacji – musimy poczekać na wyniki tej ewaluacji, żeby się do tego odnieść.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję.

Pani profesor, bardzo proszę.

**Przewodnicząca Komisji ds. Nauki Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich
prof. dr hab. Elżbieta Żądzińska:**

Bardzo dziękuję. Elżbieta Żądzińska, przewodnicząca Komisji do Spraw Nauki KRASP-u, równocześnie rektor.

Proszę państwa, zgadzam się w pełni z przedmówcami tutaj, moimi kolegami, z panem prof. Mężykiem. To finansowanie jest niezwykle istotne, bardzo ważne – i powinniśmy się nad nim w tej chwili pochylić.

Jeśli chodzi o nową ewaluację, to myślę, że jest taka zgoda właśnie co do tego eksperymentu. To, że oceniamy dyscypliny, a nie wydziały, to jest coś nowego. Ale ja akurat uważam, że to jest ruch bardzo słuszny i tak powinno być: czyli oceniamy się w tych samych obszarach grupy pracowników naukowych, w tych samych dyscyplinach, które rządzą się tak naprawdę nieco innym sposobem działania i dlatego nie zawsze są porównywalne.

To, co jest najważniejsze: podsumujemy ewaluację. Myślimy o tej kolejnej jako ewolucji, a nie rewolucji, czyli chcielibyśmy pozostać przy tych zasadach ewaluacji, ale oczywiście bardzo świadomie, klarownie i jasno chcemy ocenić tę ewaluację, która przebiegała w tej chwili: przyjrzeć się jej i zastanowić, co tak naprawdę powinno się tam zmienić. I chyba już mniej więcej wiemy.

Natomiast finansowanie uczelni, z którym się borykamy, i te kolejne prośby, listy, które przekazujemy i prosimy o zwiększenie tego finansowania – to, myślę, też nie są fanaberie. Jesteśmy państwem, gdzie finansowanie w obszarze badań i rozwoju, w obszarze nauki, w którym oczekujemy na przykład nowych technologii, jest jedno z najniższych proporcjonalnie – jeśli nie najniższe – w porównaniu do PKB. Mamy nowe kwestie, które się pojawiły na uczelniach. Mówiliśmy tutaj o rozwoju kadry naukowej, która jest niezbędna, konieczna i trzeba zwrócić na nią bardzo intensywną uwagę, czyli o szkołach doktorskich, które po raz pierwszy będą ewaluowane. Proszę zobaczyć, w przyszłej ewaluacji, ocenie będą musiały iść równolegle dwie oceny: czyli będzie musiała się pojawić ewaluacja osiągnięć naukowych tych jednostek dyscyplin, jeśli mogą tak powiedzieć, i ocena szkół doktorskich, które też wymagają dodatkowego nakładu, dodatkowego finansowania, wsparcia po to, żeby ten rozwój naukowy był. Śmiem powiedzieć, że gdybyśmy przeliczyli środki, które otrzymuje nauka w Polsce – myślę w tej chwili o badaniach – na efekt, który uzyskuje, to pewnie w porównaniu z podobnymi efektami, ale znacznie większymi środkami chyba jako rektorzy naukowcy pewnie za bardzo nie mielibyśmy się czego wstydzić. Natomiast prosimy po prostu o wsparcie.

Poczekajmy na efekt ewaluacji, przedyskutujemy tę ewaluację, te wyniki – i ewolucja, a rewolucja w przyszłej ewaluacji. Tak chyba, z naszych dyskusji przynajmniej, wynika. Zatem 15 czerwca mamy na czerwono w kalendarzach, wszyscy rektorzy, i 31 lipca. Czekamy na to po prostu.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani profesor.

Bardzo proszę.

Zastępca przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Marek Kisilowski:

Marek Kisilowski, NSZZ „Solidarność”.

Nie chcąc powtarzać tego, co już powiedzieli moi przedmówcy, mam jednak taki apel, który dotyczy przede wszystkim państwa posłów – tego, żeby przejrzeć ustawę i zobaczyć, jak bardzo ewaluacja może zniszczyć kształcenie w regionach, jak bardzo może to dotknąć kształcenie w regionach.

Państwo jako posłowie powołują uczelnie akademickie – ustawą sejmową powołuje się uczelnie akademickie – a pozwoliliście państwo odbierać uprawnienia akademickie uczelniom w drodze decyzji administracyjnej. To jest rozwiązanie niespotykane w systemie prawnym: Sejm nadaje uprawnienia akademickie uczelniom, a minister odbiera je w drodze decyzji administracyjnej. Wszyscy się na to godzą, nikt nie zwraca na to uwagi, wszyscy przechodzą nad tym do porządku dziennego. A to może doprowadzić do sytuacji, w których w pewnych regionach nie będzie uczelni akademickich w ogóle.

Czy to jest zgodne z polityką, którą państwo powinno realizować w zrównoważonym rozwoju regionów? Czy tak powinno wyglądać zrównoważenie regionów? Tak samo może to dotyczyć kształcenia: jeżeli niektóre jednostki utracą prawo do kształcenia ogólnoakademickiego, to mogą w ogóle nie móc kształcić w danym obszarze, bo w danym obszarze nie ma innego kształcenia niż kształcenie ogólnoakademickie. Czyli może okazać się, że w danym regionie w ogóle nie można kształcić specjalistów. Czy to jest zgodne z koncepcją zrównoważonego rozwoju państwa?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś głosy? Bardzo proszę.

Wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Uniwersytetu Warszawskiego dr Julian Srebrny:

Szanowni państwo, Julian Srebrny, jestem przedstawicielem Komisji Zakładowej „Solidarność” Uniwersytetu Warszawskiego.

Oczywiście smutne jest, że jest państwa tak mało – jest tylko pani dyrektor, nie ma przedstawicieli ministerstwa. Muszę powiedzieć, że praktycznie w stu procentach zgadzam się ze wszystkim, co było dotychczas powiedziane. Chciałbym tylko jedną rzecz przypomnieć – że związek „Solidarność” od samego początku tej reformy był bardzo przeciwko kształtowi tej reformy. Sądzę, że jest tam kilka procent pozytywów, ale wiele innych... Po prostu przewidzieliśmy, że tak może być.

Z tego co słysząc, jeżeli jeszcze państwo odejmiecie pieniądze europejskie, które są tylko na ileś lat, a potem znikają, to rzeczywiście mniej więcej od dwudziestu lat nakłady na naukę i szkolnictwo wyższe w stosunku do PKB po prostu maleją. Od minister Kudryckiej przez ministra Gowina – i nadal mamy ustawy, które według mnie źle działają. Dlatego się dorwałem do głosu, żeby powiedzieć to, co państwo pewnie słyszeliście – to, co w naszym środowisku jest mówione od dawna: punktoza i grantozą nie będą rozwijać nauki. Plus to, co wszyscy już mówią: w takiej sytuacji, w takim systemie ani Albert Einstein, ani Maria Skłodowska nigdy nie byłiby zatrudnieni i nie dostawali pieniędzy. Zatem jeżeli wszyscy, i to wszystkie partie polityczne, stronnictwa, mówią że nauka jest dla przyszłości Polski taka ważna, to niestety nie słyszałem nigdzie nikogo, kto postulowałby też istotny wzrost nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe – bo to są rzeczy związane.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej głosów, więc jeżeli państwo pozwolą, to jeszcze ja mam dwa pytania. Trochę przykro, że pani dyrektor musi jako urzędnik świecić oczami za ministra – polityka, ale niestety też moje dwa konkretne pytania do pani dyrektor.

Jeśli wyniki ewaluacji dotyczące kategorii będą znane 31 lipca i mają one mieć wpływ na prowadzenie studiów i nadawanie stopni, to od kiedy podmiot, który miałby kategorię B, a otrzyma C, utraci swoje uprawnienia? Co z procesem rekrutacji i jaki los spotka dotychczasowych studentów? To jest pierwsze moje pytanie konkretne.

Drugie moje pytanie. Definicja wpływu i tego, czym on jest, była od początku niejasna. Anegdotycznie można przytoczyć, że projekty Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, instytucji podległej bądź co bądź ministerstwu, raz były uważane za możliwe do opisanie jako wpływy, a raz nie. Ostatecznie uznano je za projekty nienaukowe, na przykład w dyscyplinie językoznawstwo i literaturoznawstwo. Czy ministerstwo wycofa się z kategorii „wpływu działalności naukowej podmiotu na otoczenie” lub jasno go zdefiniuje oraz wskaże, jak opisywać oraz ewaluować ten wpływ?

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor departamentu MEiN Izabela Stępień:

Jeżeli chodzi o dokończenie przez uczelnię możliwości kształcenia w szkołach doktorskich, to m.in. została teraz uchwalona ustawa łagodząca skutki ewaluacji. Podmiot

z kategorią B dokończy postępowanie o nadanie stopnia wszczęte przed przyznaniem tej kategorii. Podmiot z kategorią B, który przestanie spełniać warunki do prowadzenia szkoły doktorskiej, będzie mógł dokończyć kształcenie doktorantów, ale bez nowych naborów. Podmioty z kategorią B w danej dyscyplinie nie utracą uprawnień do prowadzenia szkoły doktorskiej, ale będą mogły kształcić w danej dyscyplinie tylko dawnych doktorantów i będzie obowiązek uzyskania zgody doktoranta na przeniesienie do innej szkoły w sytuacji likwidowania takiej szkoły doktorskiej. W tej ustawie też wydłużono o rok termin zakończenia przewodów doktorskich – do 31 grudnia 2023 r.

Natomiast jeśli chodzi o zmiany na przyszłe ewaluacje, to pan minister Czarnek powołał zespół do spraw rozwoju systemu nauki, szkolnictwa wyższego i oświaty. W tym zespole uczestniczą przedstawiciele konferencji rektorów różnych uczelni i akademickich, i zawodowych, przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk. Właśnie rozmawiamy na temat zmian w ustawie, zmian w ewaluacji jakości działalności naukowej, tak aby uwzględnić jeszcze te inne parametry, na przykład był podnoszony parametr taki, żeby uwzględniać ilość profesorów, ilość doktorów habilitowanych uczelni, bo to też ma w ocenie środowiska naukowego duże znaczenie.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Tak, bardzo proszę.

Poseł Michał Wypij (Porozumienie):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Powiem szczerze, odczuwam dzisiaj dyskomfort wyjątkowo, ponieważ to jest drugie spotkanie, na którym mam wrażenie, że środowisko akademickie troszeczkę nie tego się spodziewało ze strony ministerstwa. Oczywiście to nic osobistego, pani dyrektor, ale to puste krzesło też pokazuje odwrócenie się plecami do środowiska akademickiego.

Jest to o tyle przykre, że to następuje kilka lat po tym, gdy wykonaliśmy – w zupełnie innym charakterze wtedy – pewną pracę, żeby razem z państwem ten system naprawić w kilku aspektach. Pewnie w kilku się udało, w innych pewnie można byłoby jeszcze lepiej, ale zawsze mieliśmy takie przekonanie, że ważny jest ten dialog ze środowiskiem, żeby wykazać maksimum zaangażowania i szacunku wobec środowiska. Dzisiaj jest kolejne spotkanie, ponieważ na wcześniejszym posiedzeniu Komisji nie mieliście państwo okazji, żeby się wypowiedzieć na temat projektu szkodliwego, który z żaden sposób nie podnosi jakości nauki i szkolnictwa wyższego, co więcej, omija system, który wspólnie stworzyliśmy, tylko po to, żeby stworzyć sobie partyjną szkółkę, która w żaden sposób oczywiście nie może przełożyć się na lepsze kształcenie w naszym kraju. Nie ukrywam – nie wiem, czy mam to adresować do pani dyrektor, czy do kolegów posłów z Prawa i Sprawiedliwości – że takie lekceważenie środowiska akademickiego po tym, co zrobiliśmy w poprzedniej kadencji, wydaje mi się, po pierwsze, zmarnowaniem całej pracy, którą wcześniej wykonaliśmy, a po drugie, pycha ma to do siebie, że kroczy przed upadkiem i prędzej czy później doprowadzi do tego upadku.

Ale to nie zmienia faktu, że mam nadzieję, że przekażecie państwo ministrowi Czarnekowi, że czas najwyższy zmienić podejście, a puste krzesło będzie tak naprawdę symbolem dialogu ministra Czarnka ze środowiskiem akademickim. Jest mi, powiem szczerze, przykro z tego tytułu, że musicie państwo to znosić. Tak że to tak na sam koniec chciałem powiedzieć.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Podpisuję się w stu procentach pod tym, co pan powiedział.

Bardzo proszę, jeszcze głos sali.

Zastępca przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” Marek Kisilowski:

Chciałbym tylko dodać, że pan minister z nikim się nie spotyka, bo pomimo obietnic spotkania się ze stroną społeczną, pracowniczą nie spotkał się ani razu i nie ma zamiaru

się spotkać. Co chwilę przekłada spotkanie, odwołuje itd. W związku z tym tutaj nie ma żadnego dialogu społecznego.

Problem tylko w stosunku do tego, co powiedział pan poseł, że pycha idzie przed upadkiem, jest taki: tylko czy to będzie przede wszystkim upadek? To będzie upadek szkolnictwa wyższego, które jest nam niezbędne dla rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej. Mnie nie interesuje upadek pana ministra Czarnka. Mnie interesuje upadek szkolnictwa wyższego w Polsce.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Bardzo dziękuję. Mam nadzieję, że te mocne słowa na koniec posiedzenia podkomisji dotrą do pana ministra i cokolwiek weźmie do siebie.

Szanowni państwo, porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.